Cena 15 cent. Rok XV Nr. 67 (5052) „VILNIAUS KURJERIS" Środa, 27 marca 1940 r. str 4

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99, czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogł. tekstowe za 1 mm. 75 cnt., za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt. za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 lt. za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5 łam. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Przemówienie Halifaxa do narodu fińskiego

LONDYN (Elta). Minister spraw zagranicznych W. Brytanii lord Halifax wygłosił przez radio przemówienie do narodu fińskiego. Przemówienie sw lord Halifax zakończył następująco:

„Być może nasze narody — francuski i angielski — będą musiały przeżyć ciężkie godziny, lecz jesteśmy silni, ponieważ wiemy, iż sprawa, o którą walczymy jest sprawiedliwą. Walka, być może będzie długa i ciężka i być może będziecie musieli długo czekać, lecz ostatecznie ideały, w które wierzymy — zwyciężą, a ciemne siły uciskające świat cywilizowany będą zniszczone".

Rozmowy o Dardanelach

KOPENHAGA (Elta). Havas donosi, iż korespondent berliński pisma „Politiken" donosi z Berlina, że ambasador Niemiec w Ankarze Papen stara się skłonić rząd Turcji do odwołania udzielonego w umowie w Montreux Anglikom prawa przepływania przez Dardanele. Italia i Zw. Sowiecki popierają te wysiłki von Papena, pragnąc aby Turcja ogłosiła deklarację, w której zrzekłaby się umowy w Montreux.

Wznowienie rokowań włosko-angielskich

RZYM. (Elta). W poniedziałek wieczorem przybył do Rzymu przedstawiciel rządu W. Brytania Playfair, który rozpoczął rokowania handlowe z rządem włoskim. Jak wiadomo rokowania celem zawarcia umowy handlowej zostały przerwane, po ukazaniu się różnicy zdań co do sposobów płacenia za węgiel, który Włochy pragną kupować w W. Brytanii.

Gabinet wojenny W. Brytanii

Chamberlain, Halifax, John Simon, Samuel Hoare i inni

LONDYN (Elta). Niektóre pisma brytyjskie w dniu 25 marca pisały o przewidzianej reorganizacji rządu angielskiego. Według wiadomości „Daily Telegraph" premier Chamberlain zwrócił się także do partii pracy. Możliwe, iż do zreorganizowanego rządu wejdzie kilka członków partii pracy, w liczbie ich Attlee. Według pisma z obecnego rządu angielskigo usuną się lord Chatfield — minister obrony narodowej, minister zaopatrywania żywności Morrison, marynarki — Gilmour, komunikacji — Wallace i kopalń — Geoffrey. — Możliwe, iż ustąpią jeszcze ministrowie rolnictwa i amunicji.

LONDYN (Elta). Prasa brytyjska donosi o pogłoskach bliskiej reorganizacji rządu Chamberlaina. Według „Daily Mail" premier brytyjski ma zamiar utworzyć ograniczony gabinet wojenny w składzie: — CHAMBERLAIN, HALIFAX, JOHN SIMON i SAMUEL HOARE i inni.

Przypuszczają, iż lord CHATFIELD obejmie stanowisko pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej, zaś CHURCHILL zostanie ministrem bez teki i będzie kierował sprawami obrony narodowej i przemysłu wojennego. Mimo, iż opozycja angielska wciąż jest zdecydowana popierać prowadzenie wojny nie przypuszczają jednak aby zostali zaproszeni do nowego rządu członkowie partii pracy.

Tylko jeden samolot strącono podczas ataku na Sylt

LONDYN. (Elta). Ministerstwo lotnictwa ogłasza nast. komunikat: „Twierdzenia oficjalnej agencji telegraficznej Niemiec, iż podczas bombardowania Syltu zginęła wielka ilość samolotów brytyjskich, są zupełnie zmyślone. Jak już poprzednio głoszono, jedynie jeden samolot z pośród biorących udział w tym bombardowaniu, nie powrócił do swej bazy.

Brytyjskie torpedowce na wodach norweskich

OSLO, (Elta). Komunikat admiralicji norweskiej w związku z ukazaniem się na terytorialnych wodach Norwegii brytyjskich torpedowców, które zatrzymują niemieckie statki handlowe, podaje, iż w ub. czwartek jeden statek niemiecki płynął na terytorialnych wodach norweskich w asyście torpedowca norweskiego. Okręt brytyjski sygnalizował pytając o nazwę statku niemieckiego. Na skutek wtrącenia się torpedowca norweskiego, okręt brytyjski usunął się z terytorialnych wód Norwegii. Poseł Norwegii w Londynie otrzymał polecenie wyrażenia protestu. Poza tym w ub. piątek okręt brytyjski próbował zatrzymać na terytorialnych wodach norweskich, przy południowo - wschodnim brzegu Norwegii pewien statek niemiecki. Wypadek ten jest obecnie badany przez odpowiednie organy norweskie.

Węgry chcą wiedzieć

RZYM (Elta). Według Havasa pobyt premiera węgierskiego hr. Teleki w Rzymie ma ścisły związek z ostatnimi wydarzeniami Europy, a zwłaszcza ze spotkaniem Hitlera z Mussolinim w Brennerze. Źródła węgierskie i włoskie jednak wskazują na prywatny charakter pobytu premiera we Włoszech.

Jak wiadomo hr. Teleki oficjalną wizytę złożył w Rzymie przed rokiem. Według Havasa jest zupełnie jasne, iż hr. Teleki ma zamiar zasięgnąć osobistej informacji w Rzymie **o znaczeniu rozmowy Mussoliniego z Hitlerem oraz chce otrzymać zapewnienie Włoch w sprawie stanowiska ich wobec poruszenia interesów węgierskich.**

Koła węgierskie w Rzymie nie ukrywają, iż Węgry nie są obojętne **wobec ewentualnego zawarcia umowy Włoch, Zw. Sowieckiego i Niemiec.**

U. S. A. przyśpieszy produkcję samolotów

NOWY YORK, (Elta). „New York Herald Tribune" donosi, iż w dniu 25 marca odbyły się narady prezydenta Roosevelta z ministrem wojny Woodringiem i szefem sztabu armii gen. Marshall. Prawdopodobnie, jak przypuszczają, ministerstwo wojny St. Zjednoczonych wstrzyma wykonanie zamówień w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych, aby w ten sposób umożliwić szybszą dostawę samolotów sprzymierzeńcom. Pismo z okazji tej zaznacza, iż szybkie zwycięstwo sprzymierzeńców najwyraźniej zadowoliłoby interesy St. Zjednoczonych i najlepiej zagwarantowałoby niewtrącanie się St. Zjednoczonych do wojny w Europie.

—(o)—

Pozwolenia na wyjazd zagranicę

KOWNO (Elta). Osoby, których sprawa przynależności państwowej nie jest jeszcze ustalona, nie posiadające paszportów narodowych, nie mogą wyjeżdżać zagranicę. — Według przepisów o wydawaniu wiz i paszportów zagranicznych, osoby takie mogą otrzymać sauf-conduit i wizę, które stworzą im warunki pozwalające na wyjazd do żądanych krajów. Sauf-conduit z wizą kosztuje 350 litów. Pożądanym jest aby osoby te zwracały się do odpowiednich urzędów osobiście, gdyż w innych wypadkach utrudnia się otrzymanie dokumentów.

Paul Reynaud

PARYŻ (Elta) Nowy premier i minister spraw zagranicznych Francji Paul Reynaud urodził się w dniu 15 października 1870 r. w Barcelonnette. W r. 1919 został on wybrany po raz pierwszy do francuskiej Izby Poselskiej. Mieszkając w Paryżu, gdzie był on adwokatem, Reynaud został ponownie wybrany do Izby w r. 1928, 1932 i 1936. W drugim gabinecie ministrów Tardieu, Paul Reynaud był ministrem skarbu, następnie był on ministrem kolonii w gabinetach Lavala i ministrem sprawiedliwości w trzecim gabinecie Daladiera. W r. 1938 Reynaud został ministrem skarbu i na tym stanowisku pozostał do ostatniego kryzysu. Reynaud należy do grupy parlamentarnej niezależnych radykałów i związku lewicowych republikanów.

Wydarzenia na frontach

PARYŻ (Elta). Komunikat Havasa donosi z frontu zachodniego, iż w poniedziałek i w nocy na wtorek działalność lotnictwa obu stron była znacznie ożywiona.

Na froncie lądowym w ostatnich dniach panował zupełny spokój. Jednak w poniedziałek w niektórych odcinkach frontu, a szczególnie w rejonie Saary i Wogezów zauważona była ożywiona działalność artylerii. Działalność artylerii poparta była akcją lotnictwa.

Nad liniami frontowymi, samoloty przeprowadziły wielką ilość wywiadów. Walk powietrznych nie było. Samoloty brytyjskie dokonały lotów wywiadowczych nad Morzem Północnym. Samoloty francuskie dokonały dalekich lotów wywiadowczych nad terytorium Niemiec. Działalność lotnictwa Niemiec była bardzo intensywna i różnorodna.

W nocy na 25 marca Niemcy wysłały wielką ilość samolotów na wywiady do wschodnich części Francji, jednak samoloty niemieckie na terytorium Francji daleko nie dolarły. W dniu 25 marca była szczególnie ożywiona działalność lotnictwa niemieckiego w rejonie rzeki Saary i Wogezów.

Niszczycielskie samoloty niemieckie kilkakrotnie grupami, bardzo nisko przeleciały nad rejonem, znajdującym się pomiędzy Lauter i Kolmar. Niemieckie samoloty wywiadowcze ukazały się również i nad północną Francją oraz Morzem Północnym. Również w nocy na wtorek działalność lotnictwa była ożywiona. Na południe od rzeki Warndt jeden patrol niemiecki próbował zaatakować posterunek francuski, jednak został lekko odparty. Przy Renie Niemcy wznowili propagandę przy pomocy plakatów, odezw i głośników. Podobnie jak poprzednio, tak i w tym wypadku, w związku z tą propagandą nastąpiło wzajemne ostrzeliwanie się. Trzej żołnierze niemieccy spuścili na wodę łódź, w której znajdował się plakat z napisem ubliżającym armii brytyjskiej. Francuzi z karabinów tych trzech żołnierzy niemieckich zastrzelili.

Lot nad Pragą

LONDYN, (Elta). Wg wiadomości prasy, w poniedziałek wieczorem samoloty brytyjskie znów dokonały lotów nad północno-zachodnią częścią Niemiec i nad Pragą.

Na morzach

LONDYN, (Elta). W ub. tygodniu, który zakończył się w dniu 25 marca nie został zatopiony ani jeden brytyjski, lub francuski statek. Był to pierwszy taki tydzień od początku wojny.

LONDYN, (Elta). Działalność niemieckich łodzi podwodnych w ub. tygodniu przeważnie skierowana była przeciwko nieuzbrojonym statkom państw neutralnych, które nie korzysta ły z ochrony okrętów wojennych. Admiralicja brytyjska ogłasza, iż w tym okresie niemieckie łodzie podwodne zatopiły 8 statków państw neutralnych, w tym 6 duńskich. Ogólny tonaż zatopionych statków wynosi 16.561 ton. Ani jeden z tych statków nie znajdował się pod ochroną okrętów wojennych. W tygodniu tym zatopione zostały dwa statki niemieckie, w pobliżu Danii „Hederheim" i „Edmund Hugo Stinnes". Załoga tych statków została uratowana. Tonaż statków niemieckich zatopionych lub zaaresztowanych wynosi przeszło 300.000 ton, tj. 7·5 proc. całego tonażu niemieckiej floty handlowej.
g ców

—(o)—

Umowa handlowa irańsko-sowiecka

TEHERAN (Elta). W dniu 25 marca w Teheranie została podpisana parafowana w dniu 16 mrca w Moskwie umowa handlowa pomiędzy Iranem i Zw. Sowieckim.

Pomoc szwedzka dla Finlandii wyniosła 230 milionów koron

Sprawy fińskie nie przestały być jeszcze aktualne w państwach skandynawskich. Pomimo zawarcia pokoju fińsko-sowieckiego problematy te wracają na porządek dzienny.

Niedawno jak donosi Elta premier Szwecji Hansson wygłosił w dn. 25 marca w Karlstade przemówienie, w którym przede wszystkim omówił politykę rządu w czasie konfliktu fińsko-sowieckiego. Hansson oświadczył, iż Szwecja formalnie powiadomiła Finlandię, że nie może ona spodziewać się bezpośredniej wojskowej interwencji Szwecji. Odmówiono pozwolenia na przemarsz przez Szwecję wojsk. obcych, ponieważ w tym wypadku państwa skandynawskie mogły by się stać polem wojny. Że względu na to rząd fiński nie uważał za możliwe prosić państwa zachodnie o interwencję. Wojskowo, finansowo i humanitarnie, Szwecja spełniła swoje zobowiązania, dane Finlandii, szczerzej, niż jakieś inne państwo. W formie pożyczki Szwecja udzieliła Finlandii 230 milionów koron. Mówiąc o projekcie zawarcia związku defenzywnego, państw skandynawskich, Hansson zaznaczył, iż związek ten może posiadać nadzwyczaj ważne skutki, dlatego narody północne muszą zachować ściśle określony program polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Nienotowane w historii świata burze magnetyczne

NOWY YORK (Elta). 24 marca niezwykłe elektryczne przeszkody powietrzne przerwały prawie całkowicie działalność telefonów i telegrafów w St. Zjednoczonych. — Również wstrzymany był odbiór wiadomości na krótkich falach z Europy i z części południowej Ameryki. Nie można było wysłać przeszło jednego miliona depesz świątecznych. Również uniemożliwiona była w przeciągu całych 5 godzin komunikacja powietrzna i kolejowa. Przeszkody te, jak przypuszczają, wywołane zostały plamami na słońcu.

LONDYN (Elta). W dniu 24 marca w niektórych częściach Anglii powstały burze magnetyczne, które na pewien czas utrudniły działalność telefonów i telegrafu.

WELLINGTON (Elta). W dniu 24 marca, w Nowej Zelandii szalała burza magnetyczna, która uniemożliwiła transmisje radiowe.

SOFIA (Elta). W dniu 24 marca, w różnych częściach Bułgarii zauważono zorzę polarną. W związku z tym powstały przeszkody w transmisjach radiowych.

BRUKSELA (Elta). Wieczorem 24 marca nad Brukselą widzialna była zorza, podobna do zorzy polarnej.

OSLO (Elta). W dniu 24 marca wieczorem w całej Norwegii odczuto silną burzę magnetyczną. W niektórych miejscach zostały unieruchomione działania telegrafu i telefonu.

Granica turecko-syryjska

RZYM (Elta). Według wiadomości prasowych zostały zakończone rokowania pomiędzy delegacjami Turcji i Syrii oraz Libanenu w sprawie ustalenia granicy turecko-syryjskiej. — Wkrótce zostanie podpisana odpowiednia umowa przy udziale ambasadora francuskiego.

Święta na frontach wojny

Święta na frontach minęły spokojnie. Z frontu zachodniego nadal podawano lakoniczne komunikaty. Nie różniły się one jednak od doniesień przedświątecznych. Artyleria odzywała się to na jednym, to drugim odcinku frontu. Patrole przednie znajdowały się w ustawicznym ruchu. Prawdziwego spokoju świątecznego nie zaznali również lotnicy. Samoloty obu stron głęboko zapuszczały się w tereny nieprzyjacielskie.

Z zapowiadanych przed świętami wielkich niespodzianek politycznych na razie nie sprawdziła się żadna. Agencja „Tass" oficjalnie zaprzeczyła wiadomości o mającej nastąpić podróży Mołotowa do Berlina. Nadzwyczajne posiedzenie Reichstagu w przeddzień świąt, jak zapowiadała prasa nie zostało zwołane. Kanclerz Hitler nie wygłosił przemówienia, które miało przynieść Europie kilka nowych niespodzianek.

Mussolini przemawiał w Rzymie do 12 tysięcy studentów faszystowskich. Przemówienie jego nie odsłoniło jednak sfinksowego oblicza Italii. Mówił jedynie ogólnikowo o głębokim postanowieniu Włoch kroczenia nadal swoją własną drogą, lecz niczym nie zdradził się jak wygląda ta „własna droga".

Agencja „Tass" znowu zaprzeczyła wiadomościom o rzekomo planowanym marszu Czerwonej Armii do Indyj angielskich.

Na Bałkanach również nie zaszło nic osobliwego. Z Jugosławii i Rumunii wyjeżdżają specjalne delegacje handlowe do Londynu. Do Sofii przybył pierwszy samolot pasażerski nowej linii lotniczej Moskwa — Sofia. Król Karol wygłosił przemówienie, w którym ponownie zapewniał o gotowości Rumunii bronienia z orężem w ręku swojej neutralności.

Do Hangoe przybyły pierwsze oddziały wojsk sowieckich. Finowie oczyścili już całkowicie przyznane według umowy pokojowej tereny Sowietom.

Z Leningradu do Wyborga odszedł pierwszy pociąg nr 61. W tych dniach nawiązana zostanie łączność kolejową z Sortawala i Kegshamem. Władze sowieckie w Sortawala postanowiły zachować dla potomności piękny pomnik głównego bohatera eposu fińskiego „Kalewala", upiększający główny plac tego miasta.

Na morzach także nie było spokojnie. Bezwzględna walka trwała nadal. Anglicy wzięli do niewoli 4 okręty niemieckie. DNB. twierdzi, że okręty te zostały zatrzymane na neutralnych wodach norweskich i duńskich.

Prasa zachodnio europejska znowu mówi o tym, że wojna zapowiada się na długo. Czy nie dowodzi tego wysłanie wielkiego transatlantyku „Maurytanii" do Australii, celem przewiezienia na jego pokładzie jak donoszą depesze, 2 tys. lotników australijskich na wyszkolenie do Kanady... (del)

Rozpowszechniajcie „Kurjer Wileński"

Republikanie i demokraci

dwa zwalczające się stronnictwa polityczne w Stanach Zjednoczonych

W najbliższych dniach odbędą się w St. Zjednoczonych wybory do kongresu, poprzedzające wybór nowego prezydenta. Do walki staną ze sobą dwa stronnictwa, istniejące w tym kraju od wielu dziesiątków lat, a mianowicie republikanie i demokraci, z których każde będzie usiłowało przeprowadzić swojego kandydata. Oba te stronnictwa wyrosły w połowie ub. wieku na tle wojny secesyjnej, kiedy to starły się ze sobą stany północne i południowe, zasadniczo różne pod względem swojej struktury społecznej i poglądów politycznych.

Stronnictwo republikańskie powstało w stanach północnych, będących siedliskiem przemysłu oraz wielkiego kapitału i wykazujących zawsze dążności centralistyczno-państwowe. Stronnictwo demokratyczne wywodzi się z południa kraju, z obszarów rolniczych, zamieszkałych przez plantatorów, którzy w ustroju federacyjnym dążyli do najdalej idącej autonomii terytorialnej, graniczącej z zupełną niezależnością. Podczas wojny secesyjnej, na podłożu kwestii murzyńskiej, która posłużyła jedynie jako pretekst do zatargu, rozegrała się walka pomiędzy dwoma wyżej wymienionymi obozami o kontrastowo różnych tendencjach politycznych. Zwyciężyli, jak wiadomo, republikanie. Dążenie stanów południowych do oderwania się od unii i stworzenie własnej organizacji państwowej, zostały zniweczone i jedność republiki utrwalona. Prezydent Abraham Lincoln, powszechnie uważany za idealistę, który gwoli braterstwa ludzi, po zwycięskiej wojnie doprowadził do złamania oporu plantatorów i zniesienia niewolnictwa, w rzeczywistości był tylko zręcznym politykiem, umiejącym pod płaszczykiem wzniosłych haseł realizować szeroko zakrojony program imperialistyczny.

Oba stronnictwa, które starły się z bronią w ręku w wojnie secesyjnej, przetrwały do czasów dzisiejszych, zachowując swoją nazwę, a także w ogólnych zarysach swoją ideologię polityczną. Republikanie ukonstytuowali się ostatecznie jako stronnictwo wielkiego i średniego kapitału, ściśle związane z ciężkim przemysłem i fiansami, głoszące konieczność centralizmu politycznego i ekspansji terytorialnej. Demokraci wykazują większe poszanowanie samorządu poszczególnych stanów, tendencje wolno handlowe w polityce celnej, niezależność wobec potęg przemysłowo - finansowych oraz wstrzemięźliwość w wystąpieniach nazewnątrz. Odporne stanowisko wobec kapitalizmu sprawiło, że obok dawnych plantatorów do demokratów przylgnęły elementy inteligenckie, drobnomieszczańskie i robotnicze.

Zażarta walka pomiędzy obu stronnictwami odbywa się zazwyczaj tylko podczas wyborów prezydenta, kiedy to zarówno republikanie, jak i demokraci przy pomocy agitacji, szeroko popieranej brzęczącą monetą, usiłują przeprowadzić swojego kandydata. Po wyborach następuje uspokojenie i strona zwycięska w ciągu lat czterech, bez większych przeszków realizuje swój program polityczny. Uspokojenie to osiąga się w znacznym stopniu drogą opanowania najważniejszych placówek administracyjnych w kraju i obsadzenie przez swoich ludzi, często bez wchodzenia zupełnie w ich kwalifikacje fachowe, setek i tysięcy dobrze płatnych posad rządowych.

Oba stronnictwa posiadają w Ameryce mniej więcej równorzędne wpływy, to też do władzy dochodzą kolejno jedni i drudzy. Ogólnie można byłoby powiedzić, iż wpływy republikańskie raczej dominowały na przełomie 19 i 20 w., kiedy to z ramienia tego stronnictwa sprawował urząd prezydenta Mac kinley, a następnie w ciągu dwu kadencji Teodor Roosevelt, osobistość bardzo wybitna i ciesząca się wielką popularnością. W 20 w. do głosu raczej dochodzą demokraci. — Świadczy o tym dwukrotny wybór raz poraz prezydenta Wilsona, z których jeden przypadł podczas pierwszej wojny światowej, a więc w okresie czasu bardzo odpowiedzialnym dla stronnictwa rządzącego, ostatnio dwukrotny wybór Franklina Roosevelta, podczas najgłębszego kryzysu ekonomicznego i związanych z tym wielkich trudności wewnętrznych w kraju.

Zbliżające się wybory do kongresu, które odbędą się jak zwykle pod hasłem kandydatów obu zwalczających się stronnictw na prezydenta U. S. A., są wielką niewiadomą. Czy zwycięstwo odniosą republikanie czy też demokraci, trudno przewidzieć. Jedni i drudzy będą starali się przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, wyszukując najpopularniejsze nazwisko wśród członków swojego obozu. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że wysunięcie Franklina Roosevelta przez demokratów pozwoli im w dalszym ciągu na utrzymanie władzy w swoim ręku.

WRa.

Kiedy piloci wolniej myślą

Sensacyjne są wyniki badań w angielskiej flocie powietrznej.

Badania przeprowadzone ostatnio wśród pilotów angielskich wykazały, że na wysokości 6000 metrów mózg ludzki funkcjonuje 5 razy wolniej niż na powierzchni morza. Pomimo to jednak nikt nie zdaje sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy. Dano raz na próbę pilotom zadanie polegające na pomnożeniu 8747 przez 6894. Na ziemi wykonali oni to mnożenie w ciągu mniej więcej jednej minuty. Prawie wszystkie odpowiedzi były dobre. Ale gdy spróbowano wykonać to samo zadanie w samolocie na wysokości 6000 metrów po 5 i pół minutach mieli wykonaną zaledwie połowę zadania i każda cyfra była błędna. Jednakże badani piloci twierdzili, że nie odczuwali żadnego zmęczenia umysłu i wydawało im się że mnożenie pójdzie im równie łatwo jak na ziemi.

B. Ż. P.

Co gubią Paryżanie podczas wojny

Jedno z pism paryskich zainteresowało się pytaniem, jakie przedmioty gubią paryżanie w czasie wojny. Współpracownik gazety udał się do „*biura znalezionych rzeczy*". Okazało się, że wojna wycisnęła swoje piętno i na inwentarzu biura: obok nieuniknionych parasoli, można tam oglądać żołnierskie hełmy i torby, maski gazowe (kilkaset sztuk), różne dokumenty wojenne — świadectwa urlopowe, książeczki mobilizacyjne itd. Pozwolenia na pobyt we Francji roztargnionych cudzoziemców zajmują kilka skrzynek...

Jak wynika z wyjaśnień jednego z urzędników biura, rzeczy te odnoszą przeważnie szoferzy, którzy są *najuczciwszymi paryżanami*, uważając niejednokrotnie pozostawione przez pasażerów taksówkach sumy, sięgające wielu tysięcy franków.

— Czy ci uczciwi ludzie są wynagradzani? — zapytał dziennikarz

— Niestety, rzadko, — odpowiedział urzędnik. — Wśród szerokiej publiczności rozpowszechnione jest mniemanie, jakoby znalazcy należało się prawnie 10 proc. znaleźnej sumy. Jest to całkiem błędne. Prawo nie wymaga od właściciela zguby wynagrodzenia osoby, która ją znalazła i zwróciła mu. Zależy to od jego własnego uznania. Znam wypadki, kiedy pewna dama, żona znanego lekarza, która pozostawiła w taksówce torebkę z 14 tysiącami fr., *zostawiła dla szofera który odniósł pieniądze, wynagrodzenie w sumie.. 50 centymów.*

Bywają i *wypadki tragi-komiczne, bądź tragiczne.*

Pewna dziewczyna, uboga służąca, zgubiła swoje dokumenty. Znalazła je jakaś dama, niewątpliwie bogata, i poszła z nimi odebrać procenty na kupony swoich obligacyj. Prawdopodobnie przy wypłacie pieniędzy (60 tysięcy franków) w banku zapisano imię i nazwisko właścicielki papierów. Dość, że wkrótce po tym służąca otrzymała z urzędu skarbowego nakaz uiszczenia 20 tysięcy franków podatku dochodowego. — Dla skarbu bowiem właścicielką papierów jest nie kto inny, tylko ona, ponieważ jej nazwisko figuruje w księgach banku.

To jest wypadek tragikomiczny. A oto znów — tragiczny:

Dwaj angielscy lotnicy wykorzystali 10-dniowy urlop, aby odwiedzić Paryż. Jeden z nich zgubił swą walizkę z osobistymi rzeczami. Walizkę dostarczył ktoś do naszego biura, które odesłało ją pod znaleziony wśród rzeczy adres. Przed kilku dniami kierownik biura otrzymał list od kolegi właściciela walizki: dziękuje on za uprzejmość, ale równocześnie komunikuje, że jego przyjaciel poległ tego samego dnia, w którym nadeszła walizka... *(jr)*

ś. † p.

Edward Litorowicz

mierniczy

zmarł dn. 25 marca 1940 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Św. Filipa 4 m. 2 do kościoła św. Jakóba w dn. 27 marca o godz. 9 r., po nabożeństwie w tymże dniu odbędzie się pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.

Koledzy

Scapa Flow

Od osady normańskiej, do najsilniejszej bazy floty

Przed kilku dniami cały świat został zelektryzowany wiadomością o nowym, już trzecim z rzędu nalocie na wielką bazę brytyjskiej floty wojennej w Scapa Flow.

Scapa Flow nazywają marynarze różą wiatrów, gdyż niema prawie na świecie miejsca bardziej wystawionego na działanie sprzecznych prądów powietrza, jak właśnie tam. Tylko jedynie zatoka i port są spokojne, tylko silnie osadzone na bazaltowych skałach domy osady trzymają się mocno, gdyż w jesieni i w długie zimowe noce w tym najdalej na północ wysuniętym cyplu Szkocji urządziły sobie schadzkę wszystkie wiatry wiejące ze wszystkich stron świata.

I tak było zawsze, od niepamiętnych czasów.

Nazwę Scapa Flow spotykamy w najstarszych kronikach angielskich. Była to mała osada normandzka, założona przez wiecznie czynnych żeglarzy normandzkich, którzy na swych ściglych łodziach przemierzali morza i oceany świata. Do historii wchodzi Scapa Flow za czasów Wilhelma Zdobywcy, który tu ma swoje miejsce dla floty północnej. Było mu zresztą stąd najbliżej do Holandii i kontynent europejski.

Ale najwięcej tajemniczości dodali ponurym skałom Scapa Flow „piraci Jego Królewskiej Mości". W Anglii gdzie najniemożliwsze rzeczy były naturalnym ujściem swoistego temperamentu mieszkańców, taki dziwoląg, jak piraci królewscy nie dziwił nikogo. Były to czasy zaciekłych walk Wielkiej Brytanii z Filipem II i hegemonią hiszpańską na świecie, czasy gdy szła wielka walka i wielka gra o panowanie nad kontynentami, czasy, gdy olbrzymia „Niezwyciężona Armada" hiszpańska płynęła na podbój elżbietańskiej Anglii. I pomimo katastrofy powstałej wskutek burzy nie wykonała swego zadania, jednak zawsze Hiszpania była olbrzymią potęgą z którą szły walki w dalszym ciągu. Nie tylko były to walki legalne, walki wręcz flota z flotą, ale podjazdową, zaciekła walka na śmierć i życie. Powołano więc piratów, ludzi morza, grasantów, ściganych przez wszystkich, by pracowali dla Anglii i zatapiali ciężkie karawele i brygantyny hiszpańskie na wszystkich wodach świata. Tu w Scapa Flow była ich kryjówka, jedna z najpotężniejszych ze względu na bezpieczeństwo. Stąd wyszedł znakomity admirał angielski Dracke, który potem zadał szereg klęsk na morzu dumnej Hiszpanii i stał się obok Nelsona najwybitniejszym bohaterem morskim Albionu.

W okresie napoleńskiej „blokady kontynentalnej" znów zmienia się Scapa Flow w miejsce, dające schron wszelkim niespokojnym duchom.

Dopiero w połowie ubiegłego wieku, gdy tuż obok pod bokiem W. Brytanii powstaje wcale groźny jej konkurent i za czasów Wilhelma II zaczyna coraz bardziej zagrażać panowaniu Anglii na morzach, Scapa Flow stała się naturalnym miejscem skupienia floty brytyjskiej, gdyż stąd najbliżej — można powiedzieć — ręką sięgnąć do Niemiec, do Helgolandu, Kanału Kilońskiego, do najpotężniejszych baz niemieckich na morzu Północnym.

Po wojnie światowej rozegrał się tu ostatni akt tragedii floty niemieckiej wojennej, która w lipcu 1919 r. na skutek kapitulacji została do Scapa Flow przywieziona i tu z rozkazu niemieckiej admiralicji załogi zatopiły swe okręty.

W ciągu ostatnich lat dwudziestu Anglicy fortyfikowali w dalszym ciągu zatokę i port, który stał się zimowiskiem floty wojennej. Skały ciemne i bazaltowe chroniące wejście do portu najeżone są zamaskowanymi działami przeciwlotniczymi. Podziemne blokhauzy, kurytarze wykute w twardej skale przechowują ogromne wprost zapasy amunicji i żywności przeznaczone na okres ewentualnego nalotu czy oblężenia. *Bis.*

Teleki u Mussoliniego i Papieża

RZYM, (Elta). Bawiący w Italii premier Węgier Teleki w dniu 25 marca przeprowadził długą rozmowę z ministrem Ciano. W dniu 26 marca Teleki przyjęty został przez Mussoliniego. W dniu 28 marca przyjęty będzie na prywatnej audiencji przez Papieża Piusa XII.

SZPILKI

— Zauważono, że ostatnie polityczne filmy angielskie nie podobają się dlatego, że nie mają happy endu, a pomoc zawsze jest spóźniona...

* * *

— Ci Finowie mają niezwykły hart ducha. Jeszcze przed paru dniami przeżywali okropną wojnę — już panuje tam spokój omal—ze olimpijski. Nawet czynią tam teraz przygotowania do olimpiady... **As.**

Nie będzie zwyżki cen cukru

Wyjaśnienia sekretarza ministerstwa finansów p. A. Danta

Wciąż rozpowszechnione są w społeczeństwie pogłoski o mającej wkrótce nastąpić zwyżce cen na cukier. Ponieważ łatwowiernych nie brakuje, niektórzy starają się zakupić większe ilości cukru niż normalnie potrzebują, wywołując przez to pewną dezorganizację zaopatrzenia w cukier innych. W związku z tym generalny sekretarz ministerstwa finansów A. Danta udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień:

„Minister finansów w dniu 2 marca w oświadczeniu złożonym przedstawicielom prasy kategorycznie stwierdził, iż cena cukru nie będzie podnaszana i że przeciwnie pogłoski mają charakter czysto spekulacyjny. To oświadczenie p. ministra finansów muszę z całą stanowczością powtórzyć — **cena cukru nie będzie podnaszana.** W jesieni kiedy **wszystkie trzy cukrownie wyprodukują dostateczną ilość cukru, można będzie myśleć nawet o ewentualnym zmniejszeniu opłat akcyzowych i o zniżeniu ceny cukru, lecz w żadnym wypadku nie o zwyżce ceny. Gdyby i obecnie udało się zakupić zagranicą cukru na dogodnych warunkach, to cena również mogłaby być zniżona.**

Muszę również zaznaczyć, iż **nie przewiduje się braku cukru.** Swojego cukru może nam zabraknąć, jednak będziemy mogli zakupić w wielu krajach neutralnych, z którymi posiadamy stosunki handlowe. Należy jedynie ustalić odpowiednie dogodne ceny, dostawa zaś jest pewna. Oczywiście są trudności, gdyż można kupować w tych krajach, które kupują u nas.

Z tego więc wynika, iż kupujący cukier na zapas ryzykują i mogą ponieść straty, gdy cena cukru zmaleje, co jak wspomniałem jest możliwe. Takich wypadków dużo widzieliśmy w miesiącu wrześniu, kiedy ludność ogarnięta paniką kupowała wszystko co potrzeba i co nie potrzeba. Może to powtórzyć się i obecnie z nadmiernymi zakupami cukru.

Wiele osób w ogóle nie rozumie dlaczego cena cukru została podwyższona. Czyni się w tej sprawie wiele zarzutów i producentom cukru — spółce „Lietuvos Cukrus". Myślę, iż spółka ta w sprawie stawianych jej zarzutów sama złoży wyjaśnienia.— Chcę tylko podkreślić, iż jest ona pod większym nadzorem państwa, niż jakieś inne towarzystwo, gdyż państwo posiada nawet znaczną część akcyj. Dlatego też nie może być żadnej mowy o tym, by państwo pozwalało wyzyskiwać spożywców lub hodowców buraków cukrowych.

Największa część dochodów z podniesienia ceny cukru przypadła nie przedsiębiorstwu „Lietuvos Cukrus", nie hurtowniom ani detalicznym sprzedawcom cukru, lecz skarbowi państwa. Do dnia 16 października 1939 roku kiedy kilo cukru kosztowało 1 lit opłata akcyzowa wynosiła 40 ct. za 1 kg., obecnie wynosi już 85 ct., a kilo cukru kosztuje 1,60 lt., czyli dla państwa przypada dodatkowo 45 ct. od 1 klg. Jasnym więc jest iż oprócz skarbu państwa nikt nie ma dochodu z podniesienia opłat akcyzowych i że po 16 października cena cukru musiała być podniesiona na tyle, na ile zwiększona została opłata akcyzowa.

Czy należało powiększać opłatę akcyzową. Odpowiedź na to daje przypomnienie naszej sytuacji finansowej na początku wojny. Zmuszeni byliśmy zmobilizować część rezerwistów, abyśmy mogli ochronić granice państwa od części armii polskiej, chociaż rozbitych, lecz jeszcze uzbrojonych. Któż nie wie, jakie milionowe wydatki muszą ponosić te kraje, na których spada taki ciężar. Następnie prawo międzynarodowe nałożyło na nas obowiązek, po rozbrojeniu tych oddziałów, przyjąć je u siebie aż do końca wojny. Wkrótce odzyskaliśmy mocno zniszczoną Litwę Wschodnią. Powrót Litwy Wschodniej zażądał od nas nowych, bardzo wielkich i nieprzewidzianych wydatków. Tymczasem wpływy dochodów, ze względu na szereg przyczyn nie tylko nie zwiększyły się, lecz jeszcze znacznie zmalały.

W tych okolicznościach zdecydowano skorzystać ze źródła dającego pewne dochody — z podniesienia opłat akcyzowych cukru. Ze zwiększenia tych opłat skarb państwa już otrzymał lub jeszcze otrzyma 8 milionów dodatkowych dochodów. — Skarb państwa, ze względu na wyżej wspomniane bardzo wielkie wydatki, dochodów tych wyrzec się nie mógł i chwilowo jeszcze nie może. Jak już wspomniałem o ewentualnym zmniejszeniu opłat akcyzowych, można będzie myśleć w jesieni. Poza tymi przyczynami, chciano jeszcze odstraszyć ludność wyższą ceną, od robienia zapasów cukru i ogółem do ograniczenia jego spożycia do koniecznego minimum, aby import z zagranicy byłby jak najmniejszy. Nie można było tego uczynić za pomocą kartek, gdyż 3/4 cukru wyprodukowanego i importowanego spożywa ludność miast, a tylko 1/4 wieś. Tymczasem ludność wiejska wynosi jedynie 1/4 część całej ludności. Poza tym wprowadzenie kartek nie dałoby żadnej gwarancji, iż cena cukru nie wzrośnie. Po wprowadzeniu kartek, przy ustaleniu wszystkich równych norm, rozpoczęłaby się spekulacja tymi kartkami, ponieważ ludności miejskiej ustalonych ilości cukru nie wystarczyłoby a dla ludności wiejskiej, według dotychczasowych norm [illegible] za dużo. W razie rozpoczęcia się spekulacji, cukier byłby prawdopodobnie jeszcze więcej droższy niż obecnie.

Należy zaznaczyć, **iż cena cukru, w porównaniu przed ceną przedwojenną wzrosła o 60 ct. na 1 klg., czyli 15 ct. przypada nie skarbowi państwa, lecz spółce „Lietuvos Cukrus".**

Nie należy jednak myśleć, iż te 15 ct. na jednym kilogramie stanowi czysty zysk tej spółki. Przecież w jesieni podniesiona została cena za buraki cukrowe, co podrożyło cenę własną jednego kilograma cukru o 4 centy. Pozatym w jesieni robocizna podrożała o 5—15 proc., prawie podwójnie wzrosła cena węgla, którego podczas jednego sezonu produkcji cukru zużyła około 8.000 ton. W związku ze wzrostem cen zwiększyły się również i inne wydatki. Pozatym podczas tego sezonu produkcji cukru ilość cukru w burakach cukrowych była mniejsz niż normalnie. Cena 1 lt. za 1 klg. cukru przy 40 centach za kg. opłaty akcyzowej była tak niska, iż przynosiła dla spółki 3 i pół centa strat na kilogramie. Oto dlaczego pozwolno tej spółce podnieść ceny o 15 centów na kilogramie. Ogółem produkcja cukru nie jest tak zyskowna, jak to niektórzy sobie wyobrażają. Jednak o tym mogłaby złożyć ściślejsze wyjaśnienia sama spółka „Lietuvos Cukrus".

Podwyższenie ceny cukru dla spożywców oczywiście nie jest rzeczą dodatnią. Jednak gdy naogół szaleje wojna, od której cierpią jak państwa wojujące tak i państwa neutralne, gdy gdzie indziej spożywcy nie mogą otrzymać nawet najpotrzebniejszych produktów żywnościowych, gdy codziennie spotykają się z nowymi ograniczeniami i obciążeniami — podniesienie ceny cukru w naszym kraju jest rzeczą zupełnie błahą. Gdzie indziej cena cukru wzrosła o wiele więcej. Na rynku światowym cena cukru wzrosła 3—4 krotnie. Jest to rzecz błaha i dlatego, ponieważ wydatki na cukier, jak wykazuje statystyka budżetu rodzin robotniczych i pracowniczych wynoszą 6 proc. wydatków na żywność i tylko 1—2 proc. wszystkich wydatków. Wydatki te można byłoby jeszcze zmniejszyć gdyby każdy ograniczył zużycie cukru, gdyby naprzykład **do szklanki herbaty wkładał nie 2 łyżeczki cukru lecz półtora lub jedną.** Taka dyscyplina zużycia uwolniłaby nas od konieczności importowania cukru i pozwoliłaby zaoszczędzić wielkie ilości obcej waluty na rzeczy potrzebniejsze — zakończył swe oświadczenie generalny sekretarz ministerstwa finansów p. Danta.

Cukier nie podrożeje

Wobec istnienia w Litwie tylko dwuch cukrowni, odczuwał się nieco brak cukru własnej produkcji. Brakujący cukier trzeba było przywozić z zagranicy. Również w rb. własnego cukru jeszcze nie wystarcza. Odpowiednie jego ilości zostały jednak już zakupione zagranicą. Dlatego też w rb. cukru nie zabraknie. Ponieważ w rb. zbudowana zostanie 3-cia cukrownia, która zostanie uruchomiona najbliższej jesieni, przeto w końcu rb. ma się wyprodukować gółem około 40.000 ton cukru, Takiej ilości cukru Litwie nietylko wystarczy lecz pozostanie jeszcze nadwyżka: Dla dwuch cukrowni kontraktowano po 180—190 tys. ton buraków cukrowych. Obecnie zakontraktowano już buraki cukrowe dla wszystkich 3-ch cukrowni—ponad 260.000 ton buraków. Dlatego też w przyszłym roku nietylko nie trzeba będzie importować cukru z zagranicy, lecz da się nawet stworzyć większe jego zapasy, albo nawet eksportować. Ze względu na takie perspektywy nie może być mowy o braku cukru.

Uwaga płatnicy podatków

Prospekt załączony do świątecznego numeru „Kurjera Wileńskiego", a zawierający tekst polski zeznań podatkowych do podatku od nieruchomości (Prospekt p. 7) i podatku od dochodu z pracy (prospekt p. 1) można nabyć w administracji „Kurjera Wileńskiego" z egzemplarzem świątecznym pisma. Prospekt ten ułatwi podatnikom wypełnienie oryginalnego blankietu podatkowego, drukowanego w języku litewskim.

Przypominamy, że termin złożenia zeznań do podatku od nieruchomości i podatku od dochodu z pracy upływa 1 kwietnia br.

Spór o wyspy karaibskie

Część prasy amerykańskiej omawia sprawę przekazania posiadłości aliantów w Ameryce Środkowej St. Zjednoczonym. Jak donosi Elta dziennik „New York Daily News" żąda, aby wyspy francuskie i angielskie, znajdujące się na Morzu Karaibskim przekazane, lub sprzedane zostały St. Zjednoczonym. O żądaniach takich już przed pewnym czasem pisały inne mniejsze organy prasy St. Zjednoczonych.

Narazie Anglia jest jednak zajęta czymś innym, admiralicja angielska bada obecnie nowy typ torpedy niemieckiej, która wyrzucona została przez morze na brzeg angielski. Torpeda posiada 4 metry długości, ma kształt cygara, a na końcu dwa małe propelery. Część torpedy pomalowana jest na kolor niebieski, z malowidłem przedstawiającym Chamberlaina z otwartym parasolem. Prawdopodobnie zadanie tej torpedy jest dwojakie: w razie nietrafienia do celu służy ona jako oryginalna mina. Pozatym wybudowane zostały i oddane do użytku automatyczne statki latarnicze nowego typu. Zamienią one statki latarnicze, obsługiwane przez ludzi, wzdłuż brzegów Anglii.

Subskrypcje Grafiki Wileńskiej



1. GINTYŁŁÓWNA ROMANA „Domki wileńskie" drzeworyt rozmiar 18x25 cm. cena 4 lt.

Rejestrować się będą musieli obywatele obcych państw

W numerze przedświątecznym donosiliśmy o rejestracji cudzoziemców. Obecnie komisarz do spraw uchodźców wyjaśnił, że rejestracji podlegać będą nie tylko obywatele państwa Polskiego, którzy nie uzyskali obywatelstwa litewskiego, ale również obywatele wszystkich innych państw, zamieszkujący na terenie Wilna i Wileńszczyzny. (z)

Echa katastrofy kolejowej pod Jewjem

Pogrzeb ofiary katastrofy. — Prewencyjne dochodzenie zakończone. — Ciężki stan 2-ch ofiar. — 10 rannych już się wypisało ze szpitala

Dochodzenie prewencyjne w sprawie katastrofy kolejowej pod Jewjem zostało zakończone.

Dalsze śledztwo prowadzi prokuratura kowieńska, gdyż Jewje należy już do kowieńskiego okręgu sądowego.

Wczoraj odbył się pogrzeb ofiary katastrofy 20-letniego robotnika Jana Sienkiewicza.

Jak się dowiadujemy stan zdrowia pozostałych ofiar katastrofy, przebywających w szpitalu kolejowym na Wilczej Łapie znacznie się polepszył.

Jedynie stan dwóch rannych jest nadal bardzo ciężki i życiu ich zagraża poważne niebezpieczeństwo.

10 rannych już wypisało się ze szpitala. (c).

Z Wilna do ZSSR wyjechała pierwsza grupa

Wczoraj odjechała z Wilna do ZSSR pierwsza grupa Wilnian, zakwalifikowana przez emigracyjną komisję sowiecką. Grupa ta składa się z około 40 rodzin przeważnie spokrewnionych z robotnikami „Elektritu", którzy już przed tym wyemigrowali do ZSSR. (w).

Co można wysyłać do miejscowości zajętych przez Niemcy

Wiele osób posiadających bliskich na terenach pod okupacją niemiecką i pragnących im pomóc, zabiega u władz o pozwolenie na wysłanie im większych sum pieniędzy w złotych polskich. Komisja walutowa w Kownie przeważnie uwzględnia te prośby i wydaje pozwolenia. Za podanie pobiera się w znaczkach stemplowych 3 lity, w razie pozytywnego załatwienia jeszcze 2 lity.

Narazie jednak poczta nie przyjmuje przesyłek pieniężnych, jak również paczek i listów wartościowych, adresowanych do miejscowości na terenach zajętych przez Niemcy. Natomiast można wysyłać paczki, listy wartościowe i pieniądze za pozwoleniem komisji dewizowej do ziem przyłączonych do Rzeszy jak Gdynia i Poznań. (w).

Nowi robotnicy do lasów

Robotnicy zatrudnieni w lasach otrzymali na święta urlopy i bawili w domu. Obecnie wszyscy powrócili do pracy.

Dziś z Wilna wysłana będzie przez Giełdę Pracy nowa partia robotników na prace leśne. Wyjedzie przeszło 70 osób do Bezdan i Ławaryszek. Następna partia będzie wysłana do Kieny. (w).

Dokoła dramatu w hotelu „Astoria"

Desperaci mieli przyszykowaną strychninę

W poświątecznym wydaniu „Kuriera Wil." donieśliśmy już o dramacie w hotelu „Astoria", gdzie znaleziono w stanie nieprzytomnym 28-letniego Edwarda Błażewskiego oraz 29-letnią Stanisławę Wojszmorajtównę.

Dowiadujemy się obecnie następujących szczegółów:

Błażewski i Wojszmorajtówna przybyli do hotelu w dniu 19 b. m. i wynajęli dwa pokoje Nr 3 i 4.

Edward Błażewski podał się za inżyniera—uciekiniera, zaś Wojszmorajtówna za pisarkę z Kowna.

Pierwszego dnia świąt Błażewskiego i Wojszmorajtównę odwiedzili znajomi, urzędnik pocztowy z żoną, którzy zabawili u nich do godziny 10.45. Przy pożegnaniu żona urzędnika pocztowego zapowiedziała, że przyjdzie nazajutrz jeszcze raz odwiedzić na 2-gą.

Istotnie pani ta przybyła do hotelu o umówionej godzinie. Na pukanie do drzwi nikt nie odpowiadał. Drzwi pokoju inż. Błażewskiego były otwarte, lecz w pokoju nikogo nie było. Drzwi pokoju pisarki z Kowna były natomiast zamknięte od wewnątrz.

Zaniepokojona kobieta zaalarmowała służbę hotelową. Otworzono drzwi. Błażewskiego i Wojszmorajtównę znaleziono bez oznak życia.

Żadnych listów, wyjaśniających powody podwójnego zamachu samobójczego nie znaleziono.

Lekarze stwierdzili zatrucie się preparatem weronalu - luminalem. W pokoju znaleziono jednak koperty, zawierające również inną truciznę, w tej liczbie strychninę.

Oboje desperaci pogrążeni są nadal w głębokim śnie. Stan zdrowia inż. Błażewskiego znacznie się polepszył. Groźny natomiast jest nadal stan drugiej ofiary. (c).

Jak zatrzymano niemiecki statek „Edmund Hugo Stinnes"

KOPENHAGA (Elta) Reuter ogłasza nast. komunikat oficjalny: „W dniu 24 marca przy zachodnim brzegu Jutlandii, brytyjska łódź podwodna zatopiła niemiecki statek „Edmund Hugo Stinnes". Statek niemiecki płynął z ładunkiem koksu do portu duńskiego. Łódź podwodna zabrała na swój pokład kapitana statku niemieckiego, a 20 osób załogi pozostawiła w łodziach ratowniczych. Statek niemiecki następnie zatopiony został w odległości 3 mil morskich od brzegów. Łodzie ratownicze dopłynęły do portu duńskiego bez żadnych przeszkód".

Reuter dodatkowo donosi z Kopenhagi, iż brytyjskie łodzie podwodne najpierw dały trzy strzały ostrzegawcze, i dopiero czwarty strzał skierowany został do statku. Marynarze angielscy po wejściu na pokład statku niemieckiego aresztowali kapitana i oznajmili załodze, iż ma ona 15 minut czasu na odpłynięcie na dwóch łodziach ratowniczych.

Sensacyjna ustawa w Danii

KOPENHAGA, (Elta). Duński minister handlu w dniu 25 marca wieczorem ogłosił ustawę, na mocy której zabrania się sprzedawać lub ofiarowywać przedmioty złote, srebrne, platynowe czy pozłacane, zegarki oraz materiały skórzane, nici, guziki, ubrania, kapelusze, manufakturę, wino i inne napoje alkoholowe. Przypuszczają, iż rząd na te przedmioty podwyższy podatki.

Książki dla internowanyc

Książki dla internowanych w... wają w dalszym ciągu. Ostatnio ... żyli: p. Rogalewicz 14 ks., p. Sto... ks., p. Chodzyńska — czasopism... Skórko — 18 ks., p. Kowal — ... ks., p. Zgierski — 17 ks., czasopi... i broszurki, 50 ks. złożono bezi... nie. Książki wysłaliśmy do ob... w Wyłkowyszkach, Kalwarii i ... komierzu.

Trochę wojny mors... dla Wilnian

Czytamy depesze o zatopio... okrętach, oglądamy fotografje ... sunki, demonstrujące działania ... jenne tam, gdzie one są naj... sze — na morzu. Łodzie podw... miny, okręty - pułapki, bomby g... nowe... Otóż wszystko to w wi... ilości można zobaczyć teraz w f... „Podwodne piekło" (kino „Mild...

Film dość daleko odbieg... przedwojennego typu filmów ... nistycznych. To już nie jest sł... ka erotyczna z „gwiazdorami" ... branymi w marynarskie kost... to techniczny obraz now... snej walki na wodzie i pod w... Jest to polowanie całej eskadry ... pedowców i kutrów rybackich na ... sującą przy amerykańskich brze... niemiecką łódź podwodną. S... rozgrywające się na torpedow... w czasie bitwy, manewry podw... rewizje na morzu, akcja rad... torpedy i bomby głębinowe, tr... nie ukrywającej się łodzi przy po... aparatów podsłuchowych — ws... to dostarcza wielkich emocyj, a j... cześnie prezentuje sprzęt wojs... i technikę pracy z dokładności... kiegoś fotoreportażu z mane... Zwłaszcza niezapomniany jest w... strzelania granatami głębino... powolny, łukowy lot tych bary... skonale widoczny dla oka, a p... wybuch w głębinach, wściekł... wód walący w zatopioną łód... taranem...

Ważniejsze telefon... zainstalowane podc... ostatnich trzech tygo...

Centralne Biuro Statystycz... Statystyka Pracy i Przemysłu, ul. ... dymina 16a — 1261.

Samorząd Miejski: bucha... przedsiębiorstwa autobusów ul. ... ka 56 m. 2 — 1281.

Zastępca Naczelnika Wydział... pieki Społecznej, ul. Domin... ska 2 — 1286.

Inspekcja Podatkowa VI-go r... ul. Dr. Basanowicza 10:
Inspektor — 2091,
kancelaria inspekcji — 20...

Rezerwa policji konnej, ul. ... łocka 13 — 1263.

Pokoje naczelników rejonów ... licyjnych policji bezpieczeństw... Zamkowa 1 — 1091 i 1094.

Szpital weterynarii, państw... ul Wileńska 12 — 1121.

Wiceprokurator Wileńskiego ... Okręgowego, gabinet ul. Gedymi... pok. 126 — 1123.

Urząd policji dla spraw pod... wych m. Wilna, ul. Uniwers... ka 6/8 — 2720.

Wileński Bank Ziemski, ul. G... mina 8 — 2720.

Druga państwowa średnia s... rzemieślnicza w Wilnie, ul. Ba... Radziwiłłówny 8 — 1147.

Aresztowanie trzec... kieszonkowców

Policja w ciągu dnia wczorajs... zatrzymała trzech kieszonko... którzy „operowali" w foyer kin ... atrów wileńskich.

Osadzono ich w areszcie ce... nym. (...

KRONIKA

Marzec 27 Środa	Dziś: Jana Damasc. Jutro: Syksta Wschód sł. g. 5 m. 08 Zachód sł. g. 17 m. 43

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Augustowskiego Kauno g. (Kijowska) 2; Frumkinów Vokieczių g. (Niemiecka) 23; Nałęcza Jogailos g. (Jagiellońska) 1; Komeckiego Vilniaus g. (Wileńska) 8 i Rostkowskiego Kalvarijų g. (Kalwaryjska) 31.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antakalnio g-ve (Antokolska) 42; Szantyra Savanorių aleja (Legionowa) 10 i Zajączkowskiego Vytauto g. (Witoldowa) 22.

— *Inspekcja zakładów pracy trwa.* Przeprowadzana jest w dalszym ciągu lustracja zakładów pracy. Inspekcja przeprowadzana jest pod kątem widzenia warunków pracy i płacy zatrudnionych robotników. (x).

— **Nowości w „Arizonie".** Ruchliwa dyrekcja modnej „Arizony" przygotowała dla swoich gości dużo nowości.

Nowozaangażowany doskonały duet węgierski, który wszędzie zbiera zasłużone oklaski, prezentuje bezkonkurencyjny akrobatyczny „Moderno Slonfox" zawrotnej szybkości oraz Stylowy o wysokim poziomie „Walc Moskowskiego". Niebywałą atrakcją kabaretową jest występ słynnego na obu półkulach humorysty „Emerico" który zabawi w Wilnie przejazdem do Budapesztu zaledwie kilka dni i zadziwi publiczność, oraz rozsmieszy do łez swoimi niewidzianemi dotychczas numerami, gdyż zgotowane przez niego niespodzianki parodji i imitacji są nadzwyczajne???

Sekundować im będą, znany z baletu Parnela Witold Rudzki ze swoją partnerką Lucyną ulubienicą publiczności.

W najbliższych dniach dyrekcja „Arizony" na wzór wielkich stolic europejskich uruchomi w swoich obszernych pięknych salonach również wielkie nowoczesne cafe, otwierając tym swoje podwoje dla najszerszych warstw publiczności.

Od dziś tylko „Arizona" czynna do godz. 11 wieczorem.

— Biuro „Raštas", Niemiecka 19, fachowo prowadzone przez byłych naczelników urzędów skarbowych Mariana Łochowskiego i Henryka Fichera udziela porad podatkowych, wypełnia zeznania do podatku od nieruchomości, od zysku przemysłowego i t. p., dokonywuje tłumaczeń na język litewski.

Biednym porady bezpłatnie.

TEATR I MUZYKA

Teatr „POHULANKA"

Dziś, w środę dnia 27-go marca Teatr „Pohulanka" gra dramat w 5ciu aktach (9-ciu 1sonach) Juliusza Słowackiego p.t. „MARJA STUART".

UWAGA! Dyrekcja Teatru „Pohulanka" podaje do wiadomości, że od środy, dn a 27.III przedstawienia będą się rozpoczynały punktualnie o godz. 7-ej (19-tej).

Najbliższą premierą Teatru „Pohulanka" będzie sztuka Gabrieli Zapolskiij p.t. „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

Dziś o godz. 6.30 w. ukaże się ciesząca się wielkim powodzeniem wspaniale wystawiona operetka Abrahama „WIKTORIA I JEJ HUZAR".

W piątek popularne widowisko po cenach zniżonych. Po raz ostatni operetka O. Strausa „CZAR WALCA".

Recital baletowy Marii Martówny

W niedzielę o g. 3.30 pp. ulubienica publiczności wileńskiej Maria Martówna wystąpi ze specjalnym recitalem baletowym.

Teatr „Niebieski Pajacyk"

(b. Mała Sala Miejska ul. Końska 3)

W niedzielę 31 marca o godz. 13 bajka „Kot w butach" o godz. 15 tego samego dnia bajka p. t. „kopciuszek". Teatr obecnie gra w b. małej sali miejskiej Końska 3. Bilety w cukierni Rudnickiego Gedymina 1.

RADIO

ŚRODA, dnia 27 marca 1940 roku

WILNO 6.30 — 15.00 z Kowna. 15.4. Wiad. wileńskie. 15.50 Wiad. po polsku 16.05 soliści na drewnianych instrumentach 17.45 Tatarzy litewscy. (po polsku). 18.05 z Kowna 18.30 wiad. wileńskie. 18.40 wiad. po polsku. 19.00 z Kowna. 19.15 rozmaitości muzyczne. 19.25 lekcja jezyka litewskiego. 19.40 z Kowna. 20.00 orkiestra radiowa. W przerwie 20.30 z Kowna Stosunki polsko-litewskie w świetle historii. 22.00 muzyka rozrywkowa.

KOWNO — 6.30 modl., czas. 6.35 wiadom. pogoda. 6.50 muzyka por. 12.00 czas, wiad., pogoda 15.00 muzyka lekka 15.30 wiad. 16.05 z Wilna. 17.00 gra wielki zespół. 18.45 poradnik zdrowia. 18.05 pieśni i zwyczaje wielkanocne. 18.30 z Wilna. 18.40 Przegląd dnia. 19.00 czas, wiad. pogoda, program na dzień następny. 19.30 roznaitości muzyczne. 19.40 duet męski. 20.30 na tematy teatralne. 21.15 z Wilna. 21.30 gra skrzypek Heifetz (płyty). 21.50 Wiadomości.

Poszukiwanie zaginionych

Sawicki Czesław ppor. rez. bat. KOP b, armii polsk. Baranowicze, **Sawicki Ryszard** por. 1 PAL. b. armi pol. — szukają rodzice, Wilno, D-ra Basanowicza 37 m. 2 (W. Pohulanka).

Edmund Przewoźniak prosi żonę Cecylję, krewnych i znajomych o wiadomości na adres — Gdynia—America Line 27, Leadenhall str. London E. c: 3; lub do „Kurjera Wileńskiego".

Ojciec, znajdujący się we Francji, poszukuje syna Stasia Scibor-Marchockiego, lat 13, z Korelicz, który około 25.X. wywędrował z Nowogródka do Litwy. Łaskawe informacje prosi kierować pod adresem: J. Grużewski — Kurszenai. 3881

Dr Leonarda Kowarskiego z rodziną z Warszawy, przebywającego podobno w Litwie albo Łotwie, poszukuje. na prośbę krewnych, M. Łubieńska Vilnius, Mickiewicziaus g-ve (b. Tomasza Zana) 13—7. 3626

Poszukiwani są spadkobiercy zm. w Ameryce Michała Babicza, s. Józefa i Michaliny, ur w Wilnie w 1891 r. Zgłoszenia do Redakcji pod „Spadek" 3975

PORADNIA LEKARSKA

Towarzystwa Samopomocy Obywatelskiej Didžioji g. (Wielka) 64 przyjmuje chorych w godzinach według poniższego wykazu:

Specjalność	Nazwisko Lekarza	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Choroby wewnętrzne	Dr. Lipiński Stanisław	9—11	9—11	9—11	9—11	9—11	9—11
	Dr. Kołosowski Zygmunt	11—12.30	11—12.30	11—12.30	11—12.30	11—12.20	11—12.30
	Dr. Swierzyński Zdzisław	12.30—14	12.30—14	12.30—14	12.30—14	12.30—14	12.30—14
	Dr. Łobzowa Halina	—	—	16—17.30	—	—	16—17.30
	Dr. Swierzewski Stanisław	16—17.30	16—17.30	—	16—17.30	16—17.30	—
Choroby płuc	Dr. Borowski Antoni	16—18	16—18	16—18	16—18	16—18	16—18
Choroby dziecięce	Dr. Lipińska Maria	9.30—10.30	9.30—10.30	—	16—17	—	9.30—10.30
	Dr. Swidowa Zofia	16—17	—	9.30—10.30	—	9.30—10.30	—
	Dr. Wojtulewski Leonard	11—12	11—12	11—12	11—12	11—12	16—17
Choroby kobiece	Dr. Czesnowska Jadwiga	9—10	9—10	9—10	9—10	9—10	9—10
	Dr. Kwiatkowski Antoni	10.30—12	10.30—12	10.30—12	10.30—12	10.30—12	10.30—12
	Dr. Szelbaus Jan	12—13.30	12—13.30	12—13.30	12—13.30	12—13.30	12—13.30
Choroby skóry i weneryczne	Dr. Markiewicz Gustaw	11—12	11—12	11—12	11—12	11—12	11—12
	Dr. Waśniewski Norbert	12—13.30	12—13.30	12—13.30	12—13.30	12—13.30	12—13.30
Chirurgia	Dr. Massalski Donat	10—11	10—11	10—11	10—11	10—11	10—11
	Dr. Naumik Aleksander	11—12	11—12	11—12	11—12	11—12	11—12
Choroby nosa, gardła i uszu	Dr. Pigulewski Konstanty	10—11	10—11	10—11	10—11	10—11	10—11
	Dr. Kuncewicz Edmund	16—17	16—17	16—17	16—17	16—17	16—17
Choroby oczu	Dr. Dulewiczowa Marja	—	—	11—12	—	—	11—12
	Dr. Hrynkiewiczowa Zofia	11—12	—	—	11—12	—	—
	Dr. Markiewicz Stanisław	—	11—12	—	—	11—12	—
Choroby nerwowe	Dr. Pieskow Wiktor	12—13	12—13	12—13	12—13	12—13	12—13
	Dr. Kanigowski Zygmunt	17—18	17—18	17—18	17—18	17—18	17—18
Gabinet dentystyczny	Dr. Pieszczyńska Henryka	9—11	—	9—11	—	9—11	—
	Dr. Rymaszewska Jadwiga	—	12—14	—	12—14	—	12—14
	Lek. dent. Mongirdowa Felicja	12—14	—	12—14	—	12—14	—
Laboratorium		9—16	9—16	9—16	9—16	9—16	9—16
Roentgen		9—12 17—19	9—12 17—19	9—12 17—19	9—12 17—19	9—12 17—19	9—12 17—19
Zastrzyki, opatrunki i t. p.		9—18	9—18	9—18	9—18	9—18	9—18

Korzystać z Poradni Lekarskiej mogą **wszyscy** na następujących warunkach.

1. Porada ambulatoryjna pierwsza — 1 lt., następne — 50 cnt.
2. Wizyta u chorego w domu pierwsza — 3 lt., następne — 2 lt.

Dla niezamożnych chorych są przewidziane ulgi, dla chorych bez wszelkich środków pomoc lekarska może być bezpłatną po udowodnieniu stanu materialnego.

Ceny zabiegów chirurgicznych, gabinetu dentystycznego i roentgenologicznego podaje kancelaria Poradni Lekarskiej według stałego cennika.

Członkowie T. S. O. korzystają ze specjalnych ulg.

Dr. Ks. Kazimierz Kucharski T. J.

Wanda Wasilewska i S Prytycki wybrani do Najwyższej Rady Z. S. S. R.

24 b. m. odbyły się na terenach przyłączonych do ZSSR wybory przedstawicieli do Najwyższej Rady Z. S. S. R.

W Białymstoku wybrany został znany w Wilnie Sergiusz Prytycki, zaś we Lwowie znana pisarka Wanda Wasilewska.

(del).

Rozmowa z konduktorem

Tego dnia pociąg pośpieszny z Paryża do Berlina odszedł prawie pusty. W Belgii wysiadła większość pasażerów. Na dworcach sprzedawano nadzwyczajne dodatki. W Liège widać było wśród publiczności wyraźne podniecenie. Wygłaszona, uspokojona, zda się całkiem już spacyfikowana powierzchnia życia europejskiego fałdowała się nagle dreszczem zdenerwowania.

W krótką noc czerwcową Niemcy przeżyły wstrząs. Wielkie czcionki w gazetach całego świata podawały szczegóły śmierci Roema i jego towarzyszy. Zaczęła działać przesadna plotka. Gdy pociąg przyszedł do Akwizgranu, celnicy nie mieli nic do roboty. Przedziały były puste. Do Niemiec jechało zaledwie kilka osób.

Zażywny i dobrze utuczony konduktor wszedł do mego przedziału i, sprawdzając moje bilety, wyraźnie marudził z robotą, Potym zaczął przyglądać się moim walizkom, jak ktoś, kto szuka sposobu zaczęcia rozmowy.

„Cóż tam mówicie teraz we Francji o nas—rzucił z dobrodusznym uśmiechem. „Et — machnął ręką ze zniecierpliwieniem — „nigdy nas Francja nie rozumiała i nigdy nas nie zrozumie".

Okazało się, że konduktor jest świetnym gawędziarzem, a ponieważ roboty z nielicznymi pasażerami miał mało, rozmowa zaciągnęła się na dobre. Mglisty zmrok zaczął zasnuwać niebo nad kominami Westfalii, a on stał oparty o drzwi przedziału i snuł swą entuzjastyczną opowieść o Führerze. Słuchałam go z prawdziwym zaciekawieniem. Ten zażywny jegomość, który napewno przekroczył pięćdziesiątkę, mówił z entuzjazmem z zapałem młodzieńca. Dobierał najczulszych słów, by określić postać Hitlera, by scharakteryzować jego oddanie dla sprawy Niemiec, jego ogrom pracy, jego całkowitą bezinteresowność i zupełne wyrzeczenie się prywatnego życia. Rozwijał przede mną, cudzoziemką, spotkaną przygodnie w pociągu, legendę, która wówczas przenikać zaczęła całe Niemcy. Był pełen entuzjazmu dla nowych Niemiec i chciał, by każdy obcokrajowiec, przekraczający próg Niemiec zdał sobie sprawę, czym jest dlą tego państwa jego Führer.

„Czy Pani jest zamężna? Czy Pani ma dzieci? No to powiem Pani jako matce, że Roem musiał zginąć. Roem demoralizował młodzież i dlatego wyrok musiał być wykonany. Dla moralności! Dla dobra Niemiec!"

Pomimo, że słuchałam go bardzo uważnie widocznie zażywny konduktor musiał ocenić, że mózg mój nie może jeszcze dostatecznie objąć całej treści jego wynurzeń i głębi jego entuzjazmu.

Po dłuższej chwili namysłu wyrzucił z siebie zdanie, które sam określił jako wynik swego najgłębszego przekonania, jako najdokładniejsze specyzowanie wszystkich uczuć, przepełniających jego serce... „Nietylko moje, ale wszystkich Niemców".

Musicie to wiedzieć, musi to cały świat zrozumieć — powiedział — że „Führer" jest dla nas tym, czym był dla pierwszych chrześcijan Chrystus".

Pociąg dojeżdżał do Kolonii. Strzeliste wieże katedry kolońskiej tonęły w zupełnej ciemności.

. . . .

Po kilku latach analogiczne sformułowanie usłyszał świat z ust jednego z czołowych przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego. Widocznie to przeświadczenie istotnie tkwi głęboko w duszy społeczeństwa niemieckiego. Jeżeli propaganda francuska i angielska oddziela hitleryzm od narodu niemieckiego, jako ruch narzucony mu przez grono wyznawców nacjonal-socjalizmu, to popełnia wielką pomyłkę. Hitleryzm nie jest naleciałością, nie jest skorupą zewnętrzną, nie jest powłoką, która została narzucona. Wyrasta on z duszy niemieckiej i tkwi w niej wszystkimi korzeniami — jest istotą tego co Niemcy nazywają „das Deutschium".

Każdy, kto zna Niemcy, nietylko, młodzież niemiecką, ale i starsze społeczeństwo, o którym niesłusznie się mówi, że z niechęcią odnosi się do obecnego regime'u, nie może traktować hitleryzmu jako zjawiska przemijającego. Zjawisko to może zmieniać formy, ale w treści swojej pozostaje jednakie.

I z tym musi się liczyć cały świat. Wszystko inne jest złudzeniem, jest legendą, jest bajką o Niemczech. Prawdą jedynie jest hitleryzm.

Kult dla „Führera" jest bezgraniczny, ponieważ Hitler personifikuje niemieckość. Obejmuje on wszystkich — od mężów stanu, rozczytujących się w dziełach Nitschego, aż po zażywnych konduktorów opowiadających z entuzjazmem, czym jest dla Niemiec Führer.

Wanda Heblewska.

Leidėjas: Vytautas Stanievičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Zničius" spaustuve Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevič aus g. 4. Tel. 340